

Triumf nacjonalistów na Korsyce

5 grudnia 2017

Zwolennicy większej niezależności Korsyki od Francji mogą triumfować po wczorajszej pierwszej turze wyborów lokalnych. Koalicja „Dla Korsyki” otrzymała bowiem blisko 45 procent głosów, co oznacza, że już przed drugą turą, która odbędzie się w przyszłą niedzielę, może się ona cieszyć większością absolutną w korsykańskim parlamencie. Jej liderzy twierdzą przy tym, że proces uzyskiwania niepodległości przez wyspę powinien potrwać kolejnych dziesięć lat.

Lista „Dla Korsyki” otrzymała wczoraj dokładnie 45,36 proc. głosów, czyli już po pierwszej turze wyborów ma ona większość absolutną i może bez większych problemów wyczekać na ostateczne wyniki po drugiej turze, która będzie miała miejsce w najbliższą niedzielę. Koalicyjny komitet tworzą dwie partie, a więc umiarkowani zwolennicy autonomii z ugrupowania Femu a Corsica oraz radykalni zwolennicy niepodległości z lewicującego stronnictwa Corsica Libera.

Na drugim miejscu uplasowała się regionalistyczna prawica pod przywództwem Jean-Martina Mondoloniego z 14,97 proc. głosów, na trzecim niezależni kandydaci prawicy wspierani przez francuską centroprawicową formację Republikanów z 12,17 proc., zaś w niedzielnej drugiej turze wyborów wezmą jeszcze udział przedstawiciele „Naprzód Republiko!”, czyli ugrupowania stworzonego przez francuskiego prezydenta Emmanuela Macrona, którzy otrzymali 11,26 proc.

Wśród głównych postulatów zwycięskiego ruchu znajduje się zwiększenie autonomii regionu, uznanie korsykańskiego jako języka urzędowego, a także amnestia dla więźniów politycznych przebywających w aresztach za występowanie przeciwko francuskiemu państwu. Liderzy „Dla Korsyki” nie uciekają

jednak od pytań o niepodległość wyspy, która ich zdaniem powinna zostać ogłoszona w ciągu kolejnych dziesięciu lat.

Na podstawie: Lefigaro.fr, Francetvinfo.fr

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)